SZACHY



Nr **3** MARZEC 1948

Cena 60 zł

ŚLĄSK. Sekcje szachowe świetlic górniczych są coraz liczniejsze. Zespoły podzielono na dwie klasy: klasa A, licząca 21 drużyn, zakończyła ćwierćfinałowe rozgrywki o mistrzostwo i puchar Zw. Zaw. Górników, który w zeszłym roku zdobyli Górnicy z Janowa. Do półfinałów zakwalifikowały się drużyny: Kumrów, Chwałowice, Saturn, Wanda — Lech, Dyrekcja Ruda, Niwka — Modrzejów, Rymer, Siemianowice, Jaworzno i Radzionków. W rozgrywkach nie bierze udziału silna drużyna Dyrekcji Chorzowskiego Z. P. W., gdyż nie posiada jeszcze uprawnień świetlic górniczych.

KATOWICE. 29 lutego zakończyły się rozgrywki „kongresu szachowego", mającego być podstawą do turniejów kwalifikacyjnych. Gra toczyła się w 3 klasach. Mistrzostwo „kongresu" zdobył E. Byrtek (10 p. z 11-tu) przed Sojką — 9 p., Balcarkiem i Ogórkiem. Turniej ukończyło 33 graczy.

Tegoż dnia odbyło się Walne Zebranie Okręgu. Do zarządu wybrano: W. Witkowskiego (prezes), F. Głogoszewskiego, R. Bąka (wiceprezesi), H. Gralkę (sekretarz), A. Szylera (skarbnik), R. Muchę (kapitan), Sobotkowskiego, Kwaska i Olearczyka. Komisja Rewizyjna: Gorzelok, Głogowski i Kacznar. Propaganda — K. Kozłowski.

Mistrzostwo drużynowe Okręgu zdobyła drużyna AZS Gliwice, przed Katowickim K. Sz.

Walka o pierwsze miejsce była zacięta, wynik padł dopiero po dwu meczach: pierwszy był remisowy 3:3, drugi wygrał AZS 4:2. Na trzecim miejscu uplasowała się „Polonia" (Bytom), na czwartym — Górnicy z Janowa. W rozgrywkach brało udział przeszło 100 graczy.

ZABRZE. Turniej o mistrzostwo Zabrsko-Gliwickiego Zjedn. Przem. Węglowego rozegrano w 2 klasach przy udziale 27 graczy. I miejsce zdobył Slawik (kop. Jadwiga), przed Gralką (Dyrekcja).

BYDGOSZCZ. 1 lutego odbył się mecz między reprezentacjami Okręgów gdańskiego i pomorskiego. Po zaciętej i emocjonującej grze zwyciężyła drużyna pomorska w stos. 5:3. Szczegółowe wyniki (na pierwszych miejscach — gracze pomorscy): Szapiel wygrał z Dreszerem, Czerniakow — Roszkowski remis, Jurkiewicz wygrał z Malinowskim, Kowalski z Sulikiem, Nowacki — Prusak remis, Chybicki wygrał z Górkiewiczem, Borchardt przegrał z Mnichowiczem, a Kowalkowski z Imienickim.

W turnieju o mistrzostwo Bydgoszczy na rok 1948 zwyciężył bezapelacyjnie Szapiel — 10 pkt. (na 11). Drugie i trzecie miejsce — inż. Grosman i mgr Jurkiewicz po 8, czwarte — Kowalski 7,5. Następują: Paluszkiewicz 7, Tyszkowski 6,5, nacz. Kowalkowski 5, Skiba 4,5, Tabaczyński 4, Łepek 2,5, Drzewiecki 2, Pierucki 1 pkt.

„Gwiazda" (Bydg.) — „Maraton" (Toruń) 4:2. Na pierwszej szachownicy Szapiel wygrał z Czerniakowem.

KIELCE. Odbył się tu zorganizowany przez Mil. KS „Partyzant" turniej szachowy, który zgromadził najsilniejszych graczy miasta. I i II miejsce podzielili por. Litmanowicz (który obecnie przebywa czasowo w Kielcach) i ppor. Bass, III — Koselnik, IV — Zinkowski i kpt. Schwimmer. Jest to pierwsza wiadomość z terenu tego wojewódzkiego miasta, w którym ruch szachowy dotychczas zdaje się nie istniał. Oczekujemy dalszych!

KRAKÓW. Turniej o mistrzostwo Krakowskiego K. Sz.: 1) Śliwa 7,5 (przegrana z Ciejką, remis z Szulcem), 2) Ciejka 6,5, 3) i 4) Nowak i Gdański, 5) i 6) Szulc i Kwilecki, 7) Wojtasiewicz, 8) Zarzycki, 9) Chmielek, 10) Chorągwicki.

Młody Gdański jest nową „nadzieją" Krakowa.

ZAMOŚĆ. Mistrzostwo miasta: 1) dr Skotnicki (5,5 p.) przed Balickim. Grający poza konkursem St. Gawlikowski zdobył 6 p.

WĘGIERSKA GÓRKA. Przy Zw. Zaw. Metalowców powstała sekcja szachowa, licząca 30 (!) członków. W turnieju o mistrzostwo sekcji zwyciężył L. Maślanka (7,5) przed znanym problemistą — E. Wolańskim (7).

CIESZYN. W finale turnieju o mistrzostwo miasta bierze udział 12 graczy. Zwycięzcami grup półfinałowych byli Kałuża, Kukuczka i Klus.

SZACHY

MIESIĘCZNIK

ORGAN OFICJALNY POLSKIEGO ZW. SZACHOWEGO

WYDAWCA: w imieniu P. Z. Sz. — Tadeusz CZARNECKI

REDAGUJĄ: T. Czarnecki, M. Gałuszka, S. Gawlikowski, M. Wróbel

Adres Redakcji: Warszawa, Walecznych 40 m. 3, tel. 50-66

KONTO P. K. O. I — 4636

Prenumerata roczna zł 500, półroczna zł 270

Nr 3 **MARZEC 1948** **Rok III**

TEMATY AKTUALNE

PREZYDENT Rzeczypospolitej odznaczył złotym krzyżem zasługi znanego kompozytora szachowego, Mariana Wróbla, za działalność w dziedzinie szachów.



Marian Wróbel poznał szachy już jako pięcioletnie dziecko (urodził się 1.I.1907 r.) Również wcześnie obudziło się w nim zainteresowanie problemistyką: pierwsze jego zadanie drukowane było w 1922 r. w tygodniku „Sport".

Prace młodego kompozytora zwróciły uwagę naszego mistrza D. Przepiórki. Wróbel zostaje jednym z najpilniejszych i najbardziej utalentowanych uczniów sławnego już wówczas Przepiórki, wybija się rychło na czoło problemistów całego świata. W roku 1928 Międzynarodowy Związek Problemowy, ogłaszając listę najlepszych kompozytorów, umieszcza Wróbla na czwartym miejscu w grupie ogólnej — po takich nazwiskach, jak K. A. L. Kubbel, S. Lewmann i J. A. Schifman.

Nasz mistrz nie jest zbyt płodny. W ciągu 25 lat swej twórczości ułożył ogółem około 600 zadań — ale zato około 200 z nich było wyróżnionych. Jego niezwykłe sukcesy uczyniły zeń najpopularniejszego kompozytora w skali światowej; dzięki swemu wysokiemu autorytetowi, Wróbel jest obecnie jednym z najbardziej cenionych — i najbardziej zajętych sędziów międzynarodowych. W roku ubiegłym rozstrzygnął około dziesiątki bardzo poważnych konkursów międzynarodowych o imponującej rozpiętości geograficznej: od państw skandynawskich aż do Południowej Afryki.

Redagował wszystkie niemal poważniejsze działy szachowe: w „Świecie Szachowym", „Szachach" i „Szachiście Polskim". Opublikował wiele artykułów o problemistyce; jedną z jego obszerniejszych prac zainteresowano się za granicą i niebawem zostanie wydana przez angielskiego nakładcę.

Wysokie odznaczenie państwowe otrzymał człowiek ze wszech miar na nie zasługujący. Dla reszty szachistów — fakt, że zostało ono przyznane właśnie i wyłącznie za działalność szachową, jest jeszcze jednym dowodem uznania tej działalności za pożyteczną dla społeczeństwa i bodźcem do dalszej wytężonej pracy na tym polu.

St. Gawlikowski

MISTRZOSTWA ŚWIATA

Od paru tygodni odbywa się w Holandii osławiony „turniej sześciu", którego zwycięzca ogłoszony zostanie oficjalnym mistrzem szachowym świata.

Jak wiadomo, po śmierci dr Aleksandra Alechina w końcu marca 1946 r., po raz pierwszy w historii szachów tron mistrzowski opustoszał — umarł aktualny, niepokonany mistrz, szeregiem efektownych zwycięstw jeszcze w ostatnich latach potwierdzający, że mimo dobrze przekroczonej pięćdziesiątki może nie tylko walczyć, ale i zwyciężać nawet najgroźniejszych rywali, a w pierwszym rzędzie Keresa, jedynego kontynuatora „alechinowskiej" szkoły.

W świecie szachowym zapanowało wówczas nie tylko bezkrólewie, ale chaos, a kwestia obsadzenia tronu mistrzowskiego stała się przedmiotem zatargów, sporów i powiedzmy szczerze intryg, trwających blisko 2 lata. Holendrzy pragnęli oczywiście proklamować mistrzem świata swego rodaka dr Euwego, na tej podstawie, że jest on jedynym żyjącym „ex-championem". Amerykanie wysuwali kandydaturę Reshevsky'go, jeszcze inną koncepcją miał być mecz o mistrzostwo między Euwem i Reshevskym. Na te plany zupełnie słusznie nie zgodził się Związek Radziecki, poparty zresztą przez większość państw biorących udział w haskim Kongresie FIDE.

Na tym Kongresie, poprzedzonym długotrwałymi pertraktacjami „wielkich zainteresowanych" w Moskwie, ustalono jednak wreszcie miejsce i warunki gry. W obliczu trwającego obecnie turnieju warto je tutaj przypomnieć.

Udział w turnieju biorą: Michał Botwinnik, dr Max Euwe, Paweł Keres, Samuel Reshevsky (USA) i Wasili Smysłow (ZSRR). Każdy z każdym rozegra po cztery partie w tempie 40 pos. na 2 i półgodziny i po 16 na każdą następną. Pierwsza połowa turnieju (10 rund) rozegrana zostanie w marcu w różnych miejscowościach Holandii, — druga — w kwietniu — w Moskwie. Nagrody wyniosą: I — 5.000 dol. amerykańskich, II — 3.000, III — 2.000, IV — 1.500, V — 1.000 i VI — 500. Prócz tego każdemu uczestnikowi przysługuje „extra-honorarium" 250 dol., oraz pokrycie wszelkich kosztów podróży, mieszkania i utrzymania dla niego i rodziny przez cały czas trwania turnieju. Wszelkie te koszta, jak widzimy dosyć poważne pokryją w równych częściach Związki Holenderski i Radziecki, szczęśliwie najbogatsze na świecie. Ma pewną pikanterię fakt, że champion USA Reshevsky zgodził się podpisać umowę dopiero po zagwarantowaniu mu „extra-honorarium" w wysokości... 2.000 dol. (tak zwana „gwarantowana" III nagroda). Ciekawym jest również, że FIDE, która przez dłuższy czas nie była w stanie dojść do ładu z zawodnikami w sprawie ustalenia terminu i warunków któreby wszystkim odpowiadały — zapowiedziała, że w razie niestawienia się któregokolwiek z mistrzów w uzgodnionym terminie 1.III.48 r. odbiera mu raz na zawsze wszelkie prawa ubiegania się o tytuł mistrza świata. Trzeba przyznać, że tego rodzaju „paragraf w umowie" jest nieco charakterystyczny dla nienajlepszych stosunków, panujących „na szachowym Olimpie", zresztą od szeregu lat.

Zwycięzca turnieju otrzymuje tytuł m i s t r z a ś w i a t a („The Champion of the World") i w roku 1950-ym ma obowiązek bronić go w meczu ze zwycięzcą „turnieju 10-ciu", który jeszcze przy okazji omówimy.

W chwili obecnej cały świat szachowy zadaje sobie jedno tylko pytanie: kto będzie tym zwycięzcą? Aby na nie choć w przybliżeniu odpowiedzieć należy pokrótce scharakteryzować wszystkich „wielkich pretendentów".

„Absolutny Champion" ZSRR Botwinnik odniósł w przeciągu swej pięknej kariery szereg wspaniałych sukcesów. Mistrzostwo Związku Radzieckiego od kilkunastu już lat zdobywa prawie „z przyzwyczajenia", a w wielkich turniejach międzynaro-

dowych zajmował zawsze jedno z czołowych miejsc: I — II nagr. ex-equo z Flohrem w Moskwie 1935 r., II (po Capablance) w Moskwie 1936 r., I — II z Capablancą na jednym z największych turniejów wszystkich czasów w Nottingham 1936 r., III na słynnym turnieju w AVRO 1938 r. po Keresie i Finie, I w największym turnieju powojennym w Groningen 1946 r., i znów pierwsza w niedawno zakończonym moskiewskim turnieju Im. Czygoryna. Takimi wynikami po śmierci Laskera, Capablanki i Alechina nie może się poszczycić żaden z żyjących i gdyby decydowały statystyki tytuł mistrza świata możnaby Botwinnikowi przyznać, nawet bez rozgrywania turnieju. Liczy on dziś lat 37, nie pali, odznacza się świetnym zdrowiem, a choć znajduje się w pełnym rozkwicie sił twórczych — nie wypowiedział jeszcze zdaje się ostatniego słowa... Wiedza, rutyna, autorytet Botwinnika są olbrzymie. Przypomina w grze skałę, której „ugryźć" nie można i która wcześniej czy później musi zmiażdżyć przeciwnika. Specjalnie na terenie ZSRR, gdzie czuje się najlepiej — prawie nie przegrywa partii. Błędów właściwie nie robi: 1 — 2 na cały turniej — to wszystko (ale jeśli zrobi — to gruby, i to jest może najsłabsza jego strona...). Z równym mistrzostwem prowadzi Botwinnik grę pozycyjną i kombinacyjną, odznaczając się wyjątkowym wyczuciem możliwości korzystnego przejścia z jednego typu pozycji do drugiego. W spotkaniach bezpośrednich z obecnymi rywalami Botwinnik ma jednak ujemne „saldo" z Euwem (—2, =4), którego jakoś nie może rozgryźć i z Finem (—1, =2) z pozostałymi, a zwłaszcza ze Smysłowem ma saldo bardzo dodatnie. Z Keresem i Reshevskym nie przegrał jeszcze nigdy.

Następnym z kandydatów będzie jedyny były mistrz świata dr Euwe, dziś już blisko 47-o letni. Kariera dr Euwego to karta historii szachowej, choć dziwnym trafem nie bogata w świetne wyniki turniejowe. Jest charakterystycznym, że Euwe od czasu wstąpienia w szranki przed 28-u laty nie zdobył ani razu pierwszej nagrody na wielkim międzynarodowym turnieju. Jego specjalność to mecze, w których odnosił duże sukcesy, choć przegrał z Alechinem, Capablancą i z Bogolubowem i (w 1940-ym r.) — z Keresem, a tylko zremisował z Flohrem i (już podczas wojny) pokonał, wysoko zresztą Bogolubowa. Największym sukcesem mistrza holenderskiego było oczywiście pokonanie w meczu o mistrzostwo świata w 1935-ym r. w Holandii, zresztą zaledwie różnicą jednej partii wyjątkowo źle usposobionego podówczas dr Alechina i zdobycie najzaszczytniejszego tytułu, który zresztą wyleczony dr Alechin po dwu latach we wspaniałym stylu odebrał. Euwe nie posiada może cech typowo „bojowych", jest mniej graczem turniejowym, a więcej teoretykiem, którego głębokie studia i „nowinki" debiutowe są głośne w całym świecie. Dla Euwego ze względu na wiek, jak na stosunki szachowe dosyć już podeszły, obecny turniej będzie jednak czymś w rodzaju ostatniej szansy i da on z siebie niewątpliwie wszystko, a w swej długoletniej karierze, właśnie dzięki wielkiej wiedzy i zdrowym nerwom, potrafił nieraz bić i najsilniejszych i dziś jeszcze dla nikogo nie będzie łatwym orzechem do zgryzienia.

Trzeci z uczestników — Fine — nie stawił się do rozgrywek.

Czwartym, jednym z najbardziej interesujących pretendentów, jest genialny mistrz estoński, już od 1938 r. uważany (obok Botwinnika) za najpoważniejszego przeciwnika dr Alechina — Keres, jedyny kontynuator kombinacyjno-atakującej szkoły Morphy'ego, urodzony w 1916 r. Na firmamencie szachowym zabłysnął jak meteor pięknym sukcesem na Olimpiadzie warszawskiej w 1935 r. i w Monachium 1936. Po tym przyszedł Semmering 1938 r., AVRO 1938 i zwycięstwo w meczu z Euwem (1939-40), w ostatnich czasach mistrzostwo ZSRR, I nagr. w Parnawie i... katastrofalna klęska w grudniowym turnieju moskiewskim, którą napewno postara się zmazać jakimś nowym, wspaniałym sukcesem. Keres jest niewątpliwie jednym z największych talentów szachowych wszystkich czasów, kombinuje znakomicie, a nie gorzej prowadzi i grę pozycyjną. Napisał niedawno cenną książkę o debiutach, ale końcówki prowadzi prawie tak, jak i Rubinstein

w okresie największej świetności. Kocha walkę, przegrywa — mało. Ujemne saldo ma jedynie z Botwinnikiem i wszystkie „papierowe" statystyki wysuwają go na drugie miejsce wśród faworytów.

Długoletni mistrz Ameryki, b. „cudowne dziecko", emigrant z Polski Reshevsky może również pochlubić się szeregiem świetnych wyników, z których najważniejszymi są I — III nagr. w Kemmeri 1937 i II (po Flohrze) w Moskwie — Leningradzie 1939 r. Nottingham, Semmering, Hastings, Margate to dalsze miejsca pięknych jego sukcesów.

Champion USA jest bojownikiem w najlepszym znaczeniu tego słowa. Remisować nie lubi, walczy do końca, przegranych pozycji broni uporczywie, z zapałem często godnym lepszej sprawy. W długotrwałej, pozycyjnej walce odznacza się fenomenalną wytrzymałością. Słabą stroną Reshevsky'ego są fantastyczne niedoczasy, w których się stale znajduje, ale mimo wszystko i czuje się doskonale, naprawdę jak ryba w wodzie. Gra raczej pozycyjnie, ale nie stroni i od kombinacji, byle powstały na solidnym, zdrowym podłożu. Wielu znawców, zwłaszcza radzieckich uważa, że z mistrzów zagranicznych (Euwe, Fine, Reshevsky) ma Reshevsky najlepsze szanse. Bardzo trudno z tym się zgodzić. Reshevsky nie ma z nikim (prócz zdaje się Fine'a) dodatniego salda, ze Smysłowem przegrał 0:2, nie przypominamy sobie żadnej partii, którąby wygrał z Botwinnikiem, czy Keresem.

Ostatni z „kandydatów", trzecia szachownica sowiecka, Smysłow, najmłodszy z uczestników (27 lat), nie ma nawet w przybliżeniu takich wyników turniejowych, jak jego wielcy rywale, bo poprostu nie miał jeszcze czasu ich zrobić. Czterokrotne mistrzostwo Moskwy, raz wicemistrzostwo ZSRR, III nagr. w Groningen, stałe b. wysokie miejsca w Championatach ZSRR w okresie powojennym i po wojnie — to byłoby narazie wszystko. Smysłow ma zdecydowanie ujemne saldo z Botwinnikiem i Keresem, dodatnie z Reshevskym i Euwem (+3, —0, —0). Talent wielki, zrozumienie pozycji, technika — na światowym poziomie, ale mała jeszcze w porównaniu z innymi rutyna i pewna „miękkość" w grze, mimo cudownie opanowanych nerwów, pozwala jednak sądzić, że Smysłow stanie się „dostarczycielem punktów" i jego ostatniego, lub przedostatniego miejsca kwestionować chyba nie można.

Jeden z najlepszych znawców stosunków szachowych, sam były „kandydat", arcymistrz Salo Flohr w pewnym świetnym artykule napisał niedawno, że wystarczy w tym turnieju wygrać 4 partie i zremisować 16, aby stać się mistrzem świata. Rachunek ten jest prosty, ale „u kogo wygrać?" — pyta Flohr. Cała szóstka odznacza się właśnie tym, że bardzo... „nie lubi" przegrywać!

T E O R I A

Dr Max Euwe

OBRONA TARRASCHA

Artykuł poniższy, ogłoszony w angielskim „Chess", przedrukowujemy za zgodą autora i wydawcy „Chess", za którą składamy im serdeczne podziękowanie.

Debiut ten odznacza się ruchami 2. ... e6 i 3. ... c5. Tarrasch wprowadził ten debiut do gry praktycznej, nazwał „obroną normalną" w gambicie hetmana i energicznie go polecał. 3. ... c5 o tyle ma przewagę nad 3. ... Sc6, że czarne nie mają trudności w rozwoju Gońca c8, gdyż bądź przekątna c8-h3 zostanie otwarta, bądź też przekątna b7-h1 pozostanie zamknięta; w obydwu wypadkach Gońce c8 i c1 rozwijają się mniej więcej jednakowo dobrze.

Z drugiej strony białe mogą osiągnąć lepszą pozycję pionów po 3. ... c5 przez 4. c4:d5, izolując ewentualnie czarnego piona **d**.

Zdania za i przeciw temu debiutowi są podzielone. Po turnieju w Monte Carlo w 1903 r. obrona ta uważana była za poprawną, jednak po turnieju w Pradze w 1908 r. ruch 4. c:d5 zaczęto uważać za obalający ją praktycznie.

Obecnie ruch 4. c:d5 uważany jest jako nie dający białym wyraźnej przewagi i dlatego nie ma powodu do potępienia obrony Tarrascha. Jest wszakże oczywiste, że pomimo jej czasowego przyjęcia, nie wzbudza ona całkowitego zaufania.

Są dwie odmiany obrony Tarrascha, które analizujemy osobno, a mianowicie:

klasyczna obrona — 5. ... Sc6,

półklasyczna obrona — 5. ... Sf6.

Druga ta odmiana jest nowością, gdyż dotychczas uważano za obronę Tarrascha tylko formę klasyczną. Zaznaczano, że odkładanie na czas krótszy lub dłuższy ruchu Sc6 powoduje odmienną całkiem formę tej obrony.

KLASYCZNA OBRONA TARRASCHA

Nazywamy tak formę tej obrony, która wynika z ruchów: 1. d4, d5. 2. c4, e6. 3. Sc3, c5.

Tak bowiem zaczynały się partie, które były „premierami" tego debiutu: v. Bardeleben — Tarrasch, Lipsk 1888, i Burn — Tarrasch, Wrocław 1889.

Teoria zajmowała się dotychczas tylko odmianą „klasyczną" obrony Tarrascha.

PRZEGLĄD DEBIUTÓW OBRONY TARRASCHA

Wariant **praski** został tu wybrany jako główny:

1. d2-d4, d7-d5

2. c2-c4, e7-e6

3. Sb1-c3, c7-c5

4. c4:d5.

Odmiana siódma: 4. e2-e3 (wariant zamknięty).

Odmiana szósta: 4. Sf3 (wariant dwu Skoczków).

4. ... e6:d5

Odmiana piąta: 4. ... c5:d4 (gambit Schara-Hennig).

5. Sg1-f3

Odmiana czwarta: 5. e3-e4 (gambit Marshalla).

Odmiana trzecia: 5. c5:d4 (gambit Tarrascha).

5. ... Sb8-c6

6. g2-g3.

Odmiana druga: różne odmiany po 6. ruchu białych.

6. ... Sg8-f6

Odmiana pierwsza: 6. ... c5-c4 (wariant szwedzki).

7. Gf1-g2, Gf8-e7

8. 0-0, 0-0.

Wariant praski wybrany jako główny.

1. d2-d4, d7-d5

2. c2-c4, e7-e6

3. Sb1-c3, c7-c5.

Jest to pozycja wyjściowa klasycznej obrony Tarrascha.

4. c4:d5, e6:d5

5. Sg1-f3, Sb8-c6.

Bardzo ważne: czarne muszą być przygotowane do odpowiedzi na ruch d4:c5, a mianowicie d5-d4, inaczej popadną w trudności.

5. ... Sf6? prowadzi do tej samej pozycji, co 5. ... e6:d5? (wariant 16 Ba cz. 1) i jest nieodpowiednie, nastąpić bowiem może:

1) 6. d:c5 — to nie daje nic, gdyż nie będzie łatwe dla białych powstrzymanie postępu piona d5-d4 po 6. ... G:c5.

2) 6. g3 — ruch ten prowadzi znów do linii tekstu po 6. ... Sc6 i nie jest obaleniem ruchu 5. ... Sf6?

3) 6. Gg5! ten ruch uważać można jako obalenie ruchu 5. ... Sf6?, np.

6. ... Ge6. 7. G:f6, H:f6. 8. e4, c:d4. 9. Gb5†.

3a) 9. ... Sd2. 10. S:d5, Hg6. 11. G:d7† G:d7. 12. 0-0 z lepszą grą dla białych.

3b) 9. ... Gd2. 10. S:d5, Hg6. 11. G:d7, S:d7. 12. 0-0 (Alechin — Kussman, New York 1924) znów z lepszą grą dla białych

6. g2-g3.

Ta kontynuacja Schlechtera stanowi najważniejszy wariant obrony Tarrascha. Został on nazwany wariantem Rubinsteina, który święcił w nim wielkie sukcesy.

My wybieramy nazwę neutralną „wariant praski", jako najbardziej odpowiednią. Białe wywierają nacisk na piona d4 przez Gońca lub Skoczka i wykorzystują możliwie najbardziej słabość izolowanego piona **d**. Walka toczy się przeważnie o pole d4. Czarne muszą starać się przeciwdziałać planowi białych; plan ich wynika ze sposobu, w jaki zamierzają bronić piona zagrożonego ruchem d4:c5, co oczywiście musi nastąpić, zanim biała figura zajmie pole d4. Czarne mogą tu pójść dwiema głównymi drogami:

a) mogą pozwolić na bicie d:c5 i odpowiedzieć d5-d4, co często pozwala na utrzymanie inicjatywy kosztem jednego piona, lub

b) mogą uprzedzić bicie przez c5-c4.

Żaden inny ruch nie daje należytej obrony przeciw d4:c5.

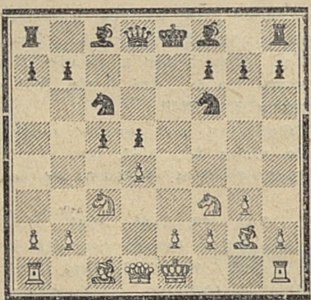
6. ... Sg8-f6.

Ruch 6. ... Ge6 nie jest tak dobry: 7. Gg2, Ge7. 8. 0-0.

1) 8. ... Wc8. 9. d:c5, G:c5. 10. Sg5, Sf6. 11. S:e6, f:e6. 12. Gh3, He7. 13. Gg5, 0-0. 14. G:f6, H:f6. 15. S:d5, Hh6. 16. Kg2, Wc-d8. 17. Hc1 i białe utrzymują zdobytego piona (Rubinstein — Capablanca, San Sebastian 1911).

2) 8. ... h6 — ruch ten jest wg Laskera najlepszy.

7. Gf1-g2.



W pozycji tej należy rozważyć kilka możliwych ruchów:

A) 7. ... c5:d4

B) 7. ... Gg4

C) 7. ... Ge6

D) 7. ... Ge7.

A) — od pozycji diagramu.

7. ... c5:d4

Wariant ten ma na widoku obiecującą ofiarę piona, czego jednak białe mogą z powodzeniem uniknąć.

8. Sf3:d4, Gf8-c5.

Oto dwie rzadko grywane kontynuacje:

a) 8. ... Hb6. 9. S:c6!, b:c6. 10. 0-0.

1) 10. ... Gc5? Ruch nie zasługujący na poważne branie go w rachubę.

1a) 11. Sa4! Zrozumiały i dobry ruch ale może nie najlepszy.

1b) 11. Hc2! Ruch prowadzący w godnej uwagi transpozycji do „półklasycznej" obrony Tarrascha.

2) 10. ... Ge7. 11. Sa4, Hb5. 12. Ge3.

2a) 12. ... 0-0. 13. Wc1, Gg4. 14. f3, Ge6. 15. Gc5 — i białe stoją lepiej (Rubinstein — Salwe, Łódź 1908).

2b) 12. ... Ge6, lub:

3) 10. ... Ge6 dla przygotowania się do f7-f5 lub Sd7, co jest nieco lepsze, białe mają jednak lekką przewagę.

b) 8. ... Gb4. 9. 0-0 i białe stoją lepiej, np.:

1) 9. ... 0-0. 10. S:c6, b:c6. 11. Sa4.

2) 9. ... G:c3. 10. b:c3, 0-0. 11. Gg5 (Rubinstein — Kvicala, Praga 1908).

9. Sd4-b3!

9. Ge3, Hb6 jest korzystne dla czarnych np.:

1) 10. Sa4? Hb4† i wygrywa.

2) 10. 0-0, Gd4! 11. Sa4, G:e3! i czarne wg Grünfelda mają doskonałe widoki.

9. S:c6, b:c6. 10. 0-0 nie jest tak dobre jak 9. Sb3, ale daje pewną inicjatywę białym, np.:

1) 10. ... Hb6 — patrz uwagi do 8. ... Hb6, p. 1 i 1b.

2) 10. ... 0-0.

2a) 11. Gg5 — nielogiczne, gdyż czarny pion d5 nie jest już izolowany. Po 11. ... Wb8. 12. Wc1, h6 itd. czarne mają zadowalającą pozycję.

2b) 11. Hc2, albo

2c) 11. Sa4 — sytuacja czarnych jest trudniejsza.

Porównaj 8. ... Hb6.

9. ... Gc5-b6.

Ofiara piona, zalecana przez Svenoniusa. 9. ... Gb4. 10. 0-0 od razu daje dosko-

nalą grę białym: (Rubinstein — Marshall, Wrocław 1912) 10. ... G:c3. 11. b:c3, 0-0. 12. Gg5, Ge6. 13. Sc5, He7. 14. S:e6, f:e6. 15. c4, d:c4. 16. G:c6, b:c6. 17. Hd4. Hd8. 18. G:f6, W:f6. 19. Hc4 itd.

10. 0-0

10. S:d5, S:d5 daje dobre widoki dla czarnych, np.:

1) 11. G:d5, Sb4! itd.

2) 11. H:d5 i teraz albo

2a) 11. ... Hf6, albo

2b) 11 ... Ge6. 12. H:d8†, W:d8. 13. Gd2. Sytuację tę Tarrasch ocenia jako korzystną dla czarnych, Grünfeld natomiast — dla białych; w rzeczywistości szanse wydają się równe: 13. ... G:b3! 14. a:b3, G:f2† itd.

2c) 11. ... H:d5. 12. G:d5, Sb4! itd. (Svenonius).

10. ... Gc8-e6.

10. ... d4. 11. Sa4, Ge6. 12. Sac5 i wygrywa (Kostić — Müller, Göteborg 1920): 12. ... Gd5. 13. S:b7, He7 14 G:d5, S:d5. 15. Sba5!

11. Gc1-g5, 0-0.

11. ... h6? 12. G:f6, H:f6. 13. S:d5, G:d5. 14. H:d5 i białe mają wyraźną korzyść, np.:

1) 14. ... H:b2. 15. Hd6! albo

2) 14. ... 0-0. 15. Wb1, Wd8. 16. Hf3 itd (Rubinstein — Spilmann, Karlovy-Vary 1923).

12. Sc3-a4! h7-h6

13. Sa4:b6, a7:b6

14. Gg5-e3, Sc6-e5

15. Ge3-d4!

15. Sd4, Sc4 (Takacs — Spielmann, Meran 1924) jest łatwiejsze dla czarnych.

15. ... Se5-c4

16. Sb3-d2 i białe mają lepszą grę.

★

B) — od pozycji diagramu.

7. ... Gc8-g4.

Ruch zalecany przez H. Wagnera, mało zbadany i o wartości wątpliwej.

8. Gc1-g5.

Silny ruch — zgodnie z opinią Grünfelda, odpierający zupełnie zamiary czarnych. 8. Ge3 jest też bardzo dobre, gdyż po 8. ... G:f3. 9. G:f3, Hd7. 10. 0-0! Wd8 — co Wagner uważa za ruchy obustronnie najlepsze, białe mogą osiągnąć przewagę (Bilguer) przez 11. Ha4! grożąc 12. d:c5 itd. Brak jednak rozgrywek tego wariantu.

8. Se5 wydaje się bardzo dobre, nic jednak nie daje. 8. ... Ge6 lub 8. ... Gf5 czyni bardzo wątpliwym, czy biały może osiągnąć jakąkolwiek korzyść. Natomiast 8. ... S:d4? kosztuje figurę: 9. S:g4, S:g4. 10. e3!

8. ... c:d4? 9. S:g4 daje białym doskonałą grę, np.: 9. ... S:g4. 10. S:d5, lub 9. .. d:c3. 10. S:f6†, H:f6. 11. b:c3, i teraz:

a) 11. ... H:c3†. 12. Gd2, Hf6. 13. 0-0 itd. (Euwe — Stoltz, Hastings 1932) lub

b) 11. ... Gb4. 12. 0-0, G:c3. 13. Wb1 itd.

8. ... Gf8-e7

8. ... c:d4? jest słabe ze względu na 9. G:f6, np.:

1) 9. ... H:f6. 10. S:d5 i wygrywa piona, gdyż czarny pion **d** ginie.

2) 9. ... g:f6. 10. S:d4 z lepszą pozycją (Marshall — Treybal, Wrocław 1912).

8. ... G:f3. 9. G:f3, S:d4. 10. G:d5, Ge7. 11. G:f6, G:f6 wchodzi pod rozwagę, ale jest w każdym razie nie lepsze od 8. ... Ge7. Może bowiem nastąpić:

1) 12. Ha4†, Kf8! (Schlechter — Vidmar, Wiedeń 1916). Przewaga białych jest b. drobna; po 13. G:b7, Wb8 czarne odzyskują piona

2) 12. e3! wydaje się nam znacznie lepsze, gdyż białe wygrywają piona lub uzyskują lepszą pozycję, np.:

2a) 12. ... Sc6. 13. G:c6† itd.

2b) 12. ... S inaczej, 13. G:b7, Wb8. 14. Gc6†.

9. d4:c5

9. 0-0 też jest dobre:

1) 9. .... 0-0 itd., wracając do wariantu głównego.

2) 9. ... G:f3. 10. G:f3, Sd4. 11. G:f6.

2a) 11. ... S:f3†. 12. e:f3, G:f6. 13. We1†, Kf8. 14. S:d5 z korzyścią dla białych (14. ... Gd4. 15. Hb3).

2b) 11. ... Gf6. 12. S:d5 znowu z dobrą grą.

9. ... d5-d4

Właściwie wymuszone.

10. Gg5:f6.

10. Sa4 też wchodzi w rachubę, ale nie zostało jeszcze wypróbowane; powstają pozycję, jak w wariancie Dc. 10. ... G:c5 jest złe dla czarnych, gdyż 11. S:c5, Ha5†. 12. Hd2, H:c5. 13. G:f6.

10. ... Ge7:f6

11. Sc3-e4, Gf6-e7

12. 0-0, 0-0.

12. ... f5 odzyskuje piona, lecz osłabia pozycję czarnych. Po 13. Sed2, G:c5. 14. Wc1, Ge7. 15. Ha4 białe stoją lepiej.

13. Hd1-b3

jak grał Grünfeld przeciw Wagnerowi (Frankfurt 1923). Białe mają przewagę.

(d. c. n.)

Partie

Redaguje St. Gawlikowski.

183. GAMBIT HETMANA

Białe: I. Bondarewski Czarne: A. Kotow

grana w XIII rundzie turnieju im. Czygorina w Moskwie 1947 r.

1. d4, d5. 2. c4, e6. 3. Sf3, Sf6. 4. Gg5, Ge7. 5. Sc3, 0-0. 6. e3, Sb-d7. 7. Hb3.

Białe uchylają się od dokładnie opracowanych i zbadanych wariantów obrony ortodoksyjnej.

7... c6. 8. Ge2.

Teraz staje się jasnym, że na 8... d:c4 odpowiedzą białe 9. H:c4, utrudniając przeciwnikowi przeprowadzenie normalnego planu rozwoju, związanego z b7-b5, a7-a6 i Gc8-b7 etc.

8... b6. 9. 0-0, Gb7. 10. Wa-d1.

Możliwe, że prawidłowszym było 10. W7-d1, ale białe miały na widoku konkretny plan: 11. Se5, S:e5. 12. d:e5, Sd7. 13. Gf4 i e3-e4, a w tym wypadku celowszym jest pozostawienie królewskiej wieży na f1.

10... Hc7.

Nieudana próba przeszkodzenia ruchowi Se5. Nie daje wyrównania i 10... c5, ze względu na 11. G:f6, S:f6, S:f6. 12. d:c5, G:c5. 13. c:d5 itd. Arcymistrz M. Botwinnik rekomendował jeszcze w roku 1931 kontynuację 10... h6. 11. Gf4, Se4. [W uwagach do partii Rauser — Botwinnik z VII Championatu ZSRR M. Botwinnik po ruchach 8... b6. 9. c:d5, e:d5. 10. 0-0, Gb7. 11. Wf-d1 zalecał zamiast kontynuacji w partii 1... W-c8 grać 11... h6! 12. Gh4 (12. Gf4, Sh5. 13. Ge5, f6) Se4! 13. G:e7, H:e7. 14. S:e4, d:e4. 15. Sd2, c5 z równą partią. — Dop. redakcji „Biuletynu turniejowego.]

11. c:d5, e:d5. 12. Wc1, Hd8. 13. Gf4, Sh5.

Szablonowy manewr, który w tym wypadku nie przynosi jednak czarnym ulgi, gdyż białe dysponują ukrytą kombinacją. Dlatego też prawidłowe było 13... Se4.

14. Ge5.

Teraz wyjaśnia się, że po 14... f6 (na co prawdopodobnie liczył Kotow, robiąc swój ostatni ruch) grają białe 15. Gc7! z wielką przewagą, gdyż po 15... H:c7 nastąpi 16. S:d5, a po 15... He8. 16. g4! Hg6. 17. Sh4, Hg5. 18. Sf5 itd.

14... Kh8.

Po 14... S:e5 grałyby białe 15. d:e5, g6. 16. Wf-d1 z nieprzyjemną groźbą e3-e4.

15. Sd2, Sh-f6. 16. Gg3, Se8. 17. Sf3, Gd6. 18. Se5, He7.

Wygodne dla białych byłoby 18... S:e5. 19. d:e5, Gc7. 20. Ha3, c5. 21. b4!

19. S:d7, H:d7. 20. a4.

Wymiana skoczków umożliwiała białym przejście do pionowego ataku na skrzydle hetmana, gdyż 20... a5 uniemożliwione.

20... G:g3. 21. h:g3, Sd6.

Więcej resursów obronnych miały czarne, naszym zdaniem po 21... Wb8.

22. a5, b5. 23. Sa2, Sc4.

Atakując piona a5 pragną czarne sprowokować ruch b2-b4, po czym linia c okazałaby się dla białych zamknięta i słabość punktu c6 nie miałaby żadnego znaczenia. Ale, jak się okaże plan ten zostanie obalony.

24. Hc3, Hd8. 25. b3! S:a5.

Rozstrzygająca omyłka. Słabe także 25... H:a5. 26. H:a5, S:a5. 27. Wc3 z następnym Sb4 i Wa1, ale znacznie większy opór mogły stawić czarne, grając 25... Sd6.

26. Sb4, Hb6. 27. Wa1, Wa-c8. 28. Wf-c1.

Przedwczesne byłoby 28. Sd3 ze względu na 28... b4!

28... f5. 29. Hc2!

Rozstrzyga natychmiast. Czarne nie mogą teraz uniknąć strat materialnych.

29... Hd8. 30. Ha2, c5. 31. W:c5, W:c5. 32. d:c5, Sc6. 33. S:c6, G:c6. 34. Ha6!

Słabiej 34. H:a7 ze względu na 34... d4! 35. Wd1, Hd5. 36. Gf3, H:b3.

34... Hf6. 35. Wd1, h6. 36. G:b5, G:b5. 37. H:b5, a6. 38. Hd3.

Prościej wygrywało 38. Hb7 z marszem piona „c".

38... Wd8. 39. Wc1, d4.

Pozycja czarnych beznadziejna. Nastąpiło jeszcze:

40. Wd1, Wd5. 41. e:d4, Hc6. 42. Hc4, a5. 43. Wa1, Wd8. 44. Ha4, He4. 45. c6, Wc8. 46. Wc1, f4. 47. g:f4, H:f4. 48. Ha1, Wf8. 49. Hb2, Wf7. 50. Hc2, Hc7. 51. d5, Wf6. 52. We1, Kg8. 53. Hc4, Kh7. 54. We8, h5. 55. He4†, Kh6. 56. Wh8†, Kg5. 57. He3†, Kg6. 58. He8† i czarne poddały się.

Uwagi arcymistrza I. Bondarewskiego i mistrza A. Tolusza wg „Biuletynu turniejowego".

Jedna z najlepszych partii turnieju! (Red.)

184. OBRONA NIMZOWITSCHA

Białe: Botwinnik **Czarne: Ragozin**

Turniej im. Czygorina, Moskwa 1947

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. e3, He7. 5. Sg-e2, b6. 6. a3, G:c3†. 7. S:c3, Gb7. 8. d5, d6. 9. Ge2, Sb-d7. 10. 0-0, 0-0. 11. e4, e:d5. 12. e:d5, Wf-e8. 13. Ge3, a6. 14. Hc2, Se5. 15. Wa-e1, Gc3. 16. Gd4, Gd7. 17. f4, Sg6. 18. g4, Hd8. 19. g5, Sg4. 20. Hd2, h6. 21. f5, S6-e5. 22. h3, Sf6. 23. g:f6, H:f6. 24. Hf4, We7. 25. Kh1, c5. 26. Gg1, g6. 27. f:g6, H:f4. 28. W:f4, f:g6. 29. Wf6, Gf5. 30. W:d6, S:c4. 31. We6, W:e6. 32. d:e6, G:e6. 33. Gf3 i czarne poddały się.

185. PARTIA SYCYLIJSKA

grana na turnieju im. Czygorina
w Moskwie 1947 r.

Białe: W. Smysłow (ZSRR)

Czarne: Cz. Kottnauer (CSR)

1. e4, c5. 2. Sc3, Sc6. 3. g3, g6. 4. Gg2, Gg7. 5. d3, e6. 6. Ge3, d6.

Prawdopodobnie najsolidniej. Za słabe uchodzi 6... Sd4 wobec wynalazku Smysłowa 7. Sc-e2!, ale zupełnie dobrze wygląda też 6... b6, co obecnie zaczyna wchodzić w modę.

7. f4, Sg-e7. 8. Sf3, Sd4 .9. Gf2.

Niezupełnie zrozumiałe, prostsze 9. 0-0.

9... Se-c6. 10. 0-0, S:f3†. 11. G:f3, Sd4. 12. Gg2, Gd7. 13. Wb1, Gc6. 14. Se2, S:e2†. 15. H:e2, 0-0.

Po bardzo spokojnie rozegranym przez obie strony debiucie białe uzyskały niewiele. Partia jest wyrównana.

16. a3, a5. 17. Wf-d1! Hc7. 18. h4!

Dwa ostatnie, subtelne ruchy Smysłowa wyjaśniają nieco sytuację: białe mają jednak nieco swobodniejszą grę i możność wyboru planu, niepokojenie partnera w centrum, lub na jednym ze skrzydeł, a czarne, przy dobrej, mocnej pozycji mogą właściwie prowadzić akcję wyłącznie na skrzydle hetmana.

18... b5. 19. c3, b4.

Być może nieco przedwczesne, wolelibyśmy przygotowanie tego ruchu przez Wa-b8, aby później otworzyć linię „b" dla dalszych wymian.

20. c:b4, a:b4. 21. a:b4, c:b4. 22. h5!

Teraz czarne nie mają na skrzydle hetmana żadnych konkretnych obiektów ataku, gdyż pion b2 jest aż za dobrze broniony i białe uzyskują wolne ręce dla operacji na skrzydle króla.

22... Hb7. 23. h:g6, h:g6. 24. Wd-c1.

Uniemożliwia 24... f5, na co nastąpiłoby 25. W:c6! H:c6. 26. e:f5 i jeśli 26... d5 to 27. f:g6 z groźbą Hh5 i b. silnym atakiem za ofiarowaną jakość.

24. ... Wf-c8. 25. d4, d5.

Trudno to posunięcie nazwać błędem, ale w każdym razie, po nieoczekiwanej zresztą odpowiedzi białych prowadzi ono do komplikacji, w których czarne nieco pobłądzą. Wskazanym było raczej 25... e5 i jeśli 26. f5 to g5 z dalszym f6 z zablokowaniem pozycji.

26. f5?!

Niewątpliwie spokojniejsze było 26. e5, ale białe tylko w komplikacjach widzą już drogę do wygranej.

26... d:e4.

Złe oczywiście 26... e:f5. 27. e:f5, g:f5. 28. Hh5! i białe po 29. Gh3 łatwo odbierają piona, uzyskując wielki atak na otwartej linii „h".

27. f:g6, f5!

Jeśli 27... f:g6? to 28. Hg4! e3?! 29. H:e6†, K dow. 30. G:c6! e:f2† .31. Kf1! itd. Teraz coprawda 28... e3! już grozi, ale białe mają czas.

28. Ge3, Gf6. 29. g4, f4 !

Bardzo silnie wyglądało proste 29. ... Hg7! z atakiem na d4 i g6, co po 30. g:f5 prowadziło do trudnych komplikacji. Przegrywało szybko 30. ... G:d4? 31. f:e6 i jeśli 31. ... G:e3† 32. H:e3, H:g6 to 33. Wc5! (grozi Wg5) H:e6. 34. Hg5†! z matowym atakiem, np. 34. ... Kf7. 35. Wf1†, albo 34. ... Kh7. 35. Hh4†, Kg8 (35. ... Hh6. 36. Wh5) 36. Wg5† itd., ale po prostym 30. ... e:f5! sytuacja byłaby ciągle jeszcze niezupełnie jasna, np. 31. Hh5, G:d4. 32. Hh7†, Kf8! 33. G:d4, H:d4†, względnie 31. Hc4†, Kh8. 32. H:b4 (32. Kf2? Gh4†!), H g6, albo 33. d5, Gd7! i o przewadze białych mówić właściwie trudno. Ale i ruch w partii nie powinien prowadzić do przegranej.

30. G:f4, G:d4†. 13. Ge3, Hb6

Możliwe było i 31. ... Hg7. 32. W:c6, W:c6. 33 G:e4, Wa-c8. 34. G:c6, W:c6 i czarne łatwo odbiorą utraconego piona, przy uproszczonej pozycji.

32. G:d4, H:d4†. 33. Hf2, Hg7?

Dopiero ten błąd psuje całą sprawę, prowadząc do b. trudnej, prawdopodobnie nie do utrzymania pozycji 33. ... H:f2†. 34. K:f2, e3†! 35. Kg3, G:g2. 36. K:g2, Kg7 prowadziło do bezbarwnego remisu.

34. Hf7†! H:f7. 35. g:f7†. K:f7. 36. Wc4!

Teraz białe odbierają piona i dzięki „oddalonemu" pionowi „g" i większej aktywności figur osiągają znacznie korzystniejszą końcówkę.

36. ... Wa-b8. 37. Wb-c1, Gd7. 38. G:e4, W:c4. 39. W:c4, e5. 40. Wc7, Ke8. 41. g5, Wd8.

41. ... Kd8. 42. Wa7! nie zmienia postaci rzeczy. Wolny pion ma znaczenie rozstrzygające. Białe łatwo pokonają niewielkie techniczne trudności.

42. g6! Ge6. 43. g7. Wd4. 44. Gf3, Wd3. 45. Ge2, Wg3†. 46. Kf2, Wg5. 47. Wa7, Kd8. 48. Gf3, Gc4. 49. Ke3, Ge6. 50. Gc6, Gb3. 51. Ke4, Ge6. 52. Gd5! G:d5. 53. K:d5, Ke8. 54. Ke6, Wg6†. 55. K:e5, Wg2. 56. Wa3†, Kf7. 57. g8, H †! W:g8. 58. W:g8, K:g8. 59. Kd4 i czarne poddają się.

186. HISZPAŃSKA

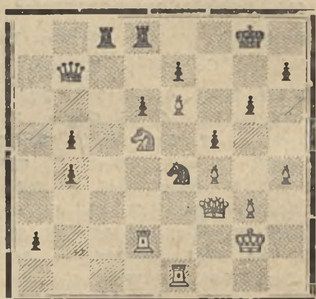
Białe: Aronin **Czarne: Lisicyn**

Półfinał mistrzostw ZSRR, Leningrad 1947

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. 0-0, Ge7. 6. We1, b5. 7. Gb3, d6. 8. c3, 0-0. 9. h3, Sa5. 10. Gc2, c5. 11. d4, Hc7. 12. Sb-d2, c:d4. 13. c:d4, Sc6. 14. Sb3, a5. 15. Ge3, a4. 16. Sb-d2, a3. 17. b:a3, W:a3. 18. Hc1, Ha5. 19. Gb3, Gb7. 20. Hb2, e:d4. 21. S:d4, S:d4. 22. G:d4, Ha8. 23. e5, Sh5. 24. e6, f5. 25. f3, Wa6. 26. Wa-d1, Hd8. 27. Sf1, d5. 28. g4, f:g4. 29. h:g4, Sf6. 30. Sg3, g6. 31. He2, Gc8. 32. H:b5, W:e6. 33. g5, Ga6. 34. Ha4, W:e1†. 35. W:e1, Hd6. 36. Ge5, Hc5†. 37. Gd4, Hd6. 38. Kg2, Sh5. 39. S:h5, g:h5. 40. Ge5, He6. 41. Gf6, Gf1†. 42. W:f1, G:f6. 43. g:f6, W:f6. 44. Hd4, Wf5. 45. Kf2, Wg5. 46. Wg1 i czarne poddały się.

HILVERSUM 1947

W partii **Doerner** (Luxemburg) — **Foerder** (Palestyna) po 29 pos. czarnych powstała nast. pozycja:



Nastąpiło:

30) W:e4!!

Wartościowa pointe'a dobrze prowadzonego ataku.

30) ... f:e4. 31) H:e4, Ha7.

Groziło Sf6†.

32) f5! Wc1. 33) Wf2, Wd-c8.

Nie ratowało i 33. ... Wf8. 34. f6! e:f. 35. e7! We8. 36. S:f6†, Kf7. 37. S:e8†, K:e8. 38. Wf8†.

34) f:g6, H:f2†.

Ostra kontrkombinacja, która jednak również zostanie elegancko obalona.

35) K:f2, W8c2†. 36) Kf3, Wf1†. 37) Kg4, Wc4. 38) S:e7†, Kf8. 39) g7†! K:g7. 40) Sf5†, Kh8.

Jeżeli Król odchodzi na 6. linię, to 41. Sd4 z groźbą e7!

41) Sd4, Wd1. 42) Ha8†! Kg7. 43) e7 i czarne poddały się.

187. GAMBIT HETMANA

Białe: O'Kelly Czarne: Henneberke

LEEUWARDEN 1947

1) d4, d5. 2) Sf3, Sf6. 3) c4, c6. 4) Sc3, e6. 5) e3, Sb-d7. 6) Gd3, Gd6. 7) e4, d:e4. 8) S:e4, S:e4. 9) G:e4, Sf6. 10) Gc2, c5. 11) 0-0, c:d4. 12) H:d4, Gc7. 13) Hh4, h6. 14) We1, Hd6. 15) Gg5, Sh7. 16) Ga4†, Kf8. 17) Ge3, Gd8. 18) c5, Hc7. 19) Hc4, Ge7. 20) Wa-d1, Kg8. 21) b4, a5. 22) Gc1, Ge6. 23) Hc2, f6. 24) Sd4, Gf7. 25) Sb5, Hc8. 26) Sd6, G:d6. 27) W:d6, Sf8. 28) We-d1, Hg4. 29) b5, Hc4. 30) Wd8, W:d8. 31) W:d8, Hb4. 32) Gd2, Hg4. 33) c6, b:c6. 34) h3, i czarne poddały się.

188. OBRONA GRUNFELDA

Białe: Reshevsky Czarne: Stahlberg

MECZ RADIOWY YOCKEY CL. (Buenos Aires) — MANHATTAN CH. CL. (New York).

1) Sf3, d5. 2) g3, Sf6. 3) Gg2, g6. 4) d4, Gg7. 5) 0-0, 0-0. 6) c4, c5. 7) d:c5, d:c4. 8) Hc2, Hd5. 9) Sa3, H:c5. 10) H:c4, H:c4. 11) S:c4, Sc6. 12) Sc-e5, S:e5. 13) S:e5, Se8. 14) Sd3, Sd6. 15) Gg5, We8. 16) Wa-c1, h6. 17) Ge3, Gf5. 18) Wc7, G:d3. 19) e:d3, Wa-c8. 20) Wf-c1, W:c7. 21) W:c7, G:b2. 22) G:b7, Gf6. 23) Gc6, Wb8. 24) G:a7, Wb1†. 25) Kg2, Wa1. 26) a4, Sf5. 27) Gb6, Gd4. 28) a5, Gc3. 29) Wa7, Sd4. 30) Ga4, Sb3. 31) a6, Gd4. 32) G:d4, S:d4. 33) Wd7, f5. 34) Gd5† — czarne poddały się.

189. INDYJSKA

Białe: Szpotański Czarne: Borowski

IV PARTIA MECZU (1947)

1) d4, Sf6. 2) c4, d6. 3) Sf3, g6. 4) Sc3, Gg7. 5) e4. 0-0. 6) Ge2, Sb-d7. 7) 0-0, e5. 8) d5.

Posunięcie to, krytykowane przez teoretyków, ośmielam się uznać za b. dobre, ponieważ skazuje ono Gg7 na bezczynność, a oddanie Skoczkowi pola c5 nie jest takie groźne, jak wygląda.

8) ... Sc5. 9) Hc2, a5.

Oczywiście nie wolno dopuścić do b4.

10) Gg5.

Posunięcie to (Stahlberg — Najdorf, Mar del Plata 1947) ma na celu wymianę Gońca za Skoczka, ponieważ w zamkniętej pozycji Skoczki są lepsze od Gońców. Słabą stroną tego manewru jest to, że białe wymieniają dobrego, a zachowują złego Gońca.

10) ... h6. 11) G:f6, H:f6. 12) Se1! He7. 13) Sd3, S:d3. 14) G:d3, f5! 15) f3, f4.

15. ... f:e? 16. G:e4 — uaktywnia białego Gońca.

16) a3, b6. 17) b4, g5. 18) Wf-c1, g4. 19) Hf2?

Białe zamierzają przenieść swego Króla do centrum — najzupełniej niepotrzebnie, gdyż nic mu na razie nie grozi. Należało grać 19. Sb5 i po g:f, 20. g:f, Hg5† 21. Kh1.

19) ... Hg5. 20) Kf1, h5?

Po tym błędzie białym udaje się ulokować Króla na e2. Należało koniecznie grać 20... Hh5! z poważnymi szansami, np. 21. Kg1, Gf6! 22. Hf1, Gh4. 23. Se2 (groziło Gg3) Kh8 z wzrastającym naciskiem; lub 21. Ge2, H:h2. 22. f:g, Hh1†. 23. Hg1, Hh4. 24. Hf2, Hg3 — i słabości w pozycji białych pozwalają czarnym wyrównać szanse.

21) Ke2, g3. 22) Hg1!

Nie wolno dopuścić do otwarcia pozycji.

22)... g:h2. 23) H:h2, Gf6. 24) Sb5! Wf7. 25) c5! b:c5. 26) b:c5, Ga6. 27) a4! Wg7. 28) Kf2, Kh7. 29) c:d6, G:b5. 30) a:b5, c:d6. 31) Wc6, Hh4†. 32) H:h4, G:h4†. 33) Kf1, Wd7. 34) b6, Ge7?

Błąd w niedoczasie. Dłuższy opór dawało 34... Gd8. 35. Wb1, a4. 36. b7, Wb8. 37. Ga6, a3 itd.

35) Wc7, Wa-d8. 36) Gb5, W:c7. 37) b:c7, Wc8. 38) Wc1, Gd8. 39) c:d8-H.

Czarne poddały się.

(Uwagi J. Szpotańskiego).

190. OBRONA FRANCUSKA

grana na turnieju pamięci R. Graua, Argentyna 1947 r.

Białe: I. Pelikan Czarne: W. Wuskowicz

1. e4, e6. 2. Sc3 (Rzadko używany ruch, zwykle grywa się 2. d4. Ale Spielman pró-

bował 2. b3, Czygoryn 2. He2, a Tartakower 2. g3...) **d5** (Po 2... c5 otrzymujemy **partię sycylijską**, na co czarne nie miały ochoty. Flohr grywa tu 2... b6?!) **3. f4** (To szybkie opanowanie pola e5 jest pointe'ą systemu Pelikana. Po 3. d4 można jeszcze przejść do normalnych wariantów.) **3. ... d:e4** (Do oddania centrum nie było jeszcze powodu. Logiczniejsze 3... c5, albo nawet 3... b6, co grywa Stahlberg. Natomiast po 3... d4. 4. Sc-e2 musiałyby czarne rozwijać się b. ostrożnie wobec groźby silnego nacisku na ich skrzydło królewskie.) **4. S:e4, Sf6** (Precyzyjniejsze przedtem 4... Sd7. Hetman czarny nie będzie stał dobrze.) **5. S:f6†, H:f6. 6. d4, Gd6. 7. g3, Gd7.** (Plan, wymierzony przeciw Gg2, ale bardziej polecenia godnym wydaje się 7... Sc6 8. Sf3, b6. 9. Gg2, Gb7 itd.) **8. Gg2, Gc6. 9. Sf3, Sd7. 10. 0-0, h5?** (Kontratak bez przyszłości, należało roszować.) **11. f5!!** (Niespodzianka demonstrująca, jak niebezpieczną jest pozycja czarnego króla, zdeplasowany czarny hetman i słabe całe czarne centrum). **e:f5** (Smutne, ale co robić? Jeśli 11... H:f5 to 12. Sg5 z odebraniem piona i decydującym atakiem, jeśli 11... 0-0 to 12. Sh4 z groźbami i:e6 i H:h5, a po 11... 0-0-0. 12. Sg5 zdobywają białe jakość. Wreszcie na 11... e5 nastąpi 12. Gg5, H:f5. 13. Hd2! z wieloma nieprzyjemnymi groźbami. Partia białych jest już strategicznie wygrana). **12. d5, Gc5†. 13. Kh1, Gb5. 14. We1†, Kf8. 15. Gg5, Hg6. 16. Hd2, Sf6. 17. Sh4, Hh7. 18. G:f6, g:f6** (Rezultat ataku: hetman czarny odcięty, król eksponowany, pion na linii f strojony, wieże izolowane... Nastąpiła egzekucja:) **19. Ha5! a6. 20. H:c7, Gd4. 21. c4, Ge8. 22. H:b7, Wa7. 23. W:e8†! K:e8. 24. Hc8†, Ke7. 25. S:f5† i czarne poddały się.**

Uwagi skrócone wg „Revista Romana de Sah".

KRONIKA ZAGRANICZNA

JUGOSŁAWIA. O rozwoju i popularności szachów w Jugosławii wymownie świadczy mecz Maribor — Celj, rozegrany na 100 szachownicach! (Maribor wygrał 61:39).

FINLANDIA. Mistrzostwo kraju zdobył 1) Niemelö z 7,5 p. 2) — 4) miejsce podzielili K. Blomberg, M. Rautanen i I. Solin. W turnieju nie brali udziału Böök i Ojanen.

WĘGRY. Źródła czeskie podają, że w maju ma odbyć się w Budapeszcie turniej międzynarodowy z udziałem Pachmana, Foltysa, Trifunovića, Gligorića, 3 mistrzów radzieckich i reprezentantów Anglii, Bułgarii, Polski, Rumunii i Włoch.

HOLANDIA. Wyniki turnieju w Bewerwijk: 1) Prins 6,5, 2) van Scheltinga 6. 3) i 4) v. Steenis i Rossolimo po 5. Dalej: O'Kelly, Henneberke, B. H. Wood, Cortlever, Kottnauer i Kramer.

CZECHOSŁOWACJA. Turniej międzynarodowy w Zlinie został odłożony na grudzień br.

W turnieju „Jelinek — Memorial" zwyciężył Zita przed Richterem (obaj po 9 p.). Dalej: Stulik i Dobias po 7, Podgórny 6,5, Runza 5,5, Simerda, Kracmar i Chobot po 5, Skokan i Stribrny po 2,5, Hrdy 2.

Mecz Morawy — Słowacja 24,5:11,5.

ZSRR. Mistrzostwo kobiece Związku Radzieckiego zdobyła Elżbieta Bykowa, przed Rudenko, Rubcową, Biełową i Czudową.

Mistrzostwo Estońskiej Rep. zdobył Randviir.

W Praskoweja (Stawropol) zmarł w wieku 61 lat znany kompozytor, N. Malachow.

W tych dniach rozpoczął się turniej o mistrzostwo szkół moskiewskich. W rozgrywkach eliminacyjnych wzięło udział około 12 tysięcy uczniów.

ARGENTYNA. W marcu rozpoczyna się turniej w Mar del Plata, na który zaproszono: Denkera, Alexandra, O'Kelly, Kotowa, Bolesławskiego i Pachmana. Ponadto wezmą w nim udział mistrzowie argentyńscy (z Najdorfem, Stahlbergiem i Eliskasesem) oraz mistrzowie Brazylii, Chile i Urugwaju. Bardzo interesujący turniej

J. Bortkiewicz.

USTALENIE KOLEJNOŚCI UCZESTNIKÓW TURNIEJU

(dokończenie)

Przeprowadźmy rachunek dla ustalenia kolejności trzech ostatnich graczy w tabeli turnieju warszawskiego („Szachy", nr 4/1947). Śliwa uzyskał 2 punkty (za wygrane z Gadalińskim i Grynfeldem), Gadaliński i Grynfeld po 1,5 p. Gadaliński zremisował z Bolesławskim (który uzyskał 6 p.) i wygrał z Pytlakowskim (2,5 p.) Grynfeld zremisował z Pytlakowskim i wygrał z Gadalińskim.

Obliczenie Gelbfuhsa daje wyniki: Śliwa 3, Gadaliński 5,5, Grynfeld 2,75. System Sonneborna: Śliwa 7, Gadaliński 7,75, Grynfeld 5. A więc i system Sonneborna każe nam przesunąć Gadalińskiego przed Śliwę!

Widzimy na tym przykładzie, jak ważną jest rzeczą podkreślić z góry w regulaminie turniejowym, że obliczanie kolejności będzie dokonywane tylko przy równości punktowej, gdyż zaniedbanie tego może stać się powodem niepotrzebnych tarć i nieporozumień. Przekonaliśmy się również raz jeszcze, że system Gelbfuhsa jest najzupełniej wystarczający i „ulepszenia" Sonneborna okazały się zbyteczne.

Pozostaje nam tylko zastanowić się nad kwestią, czy system Gelbfuhsa daje nam odpowiedź we wszystkich wypadkach. Powiedzmy, że turniej 5 graczy dał następujące wyniki:

	F	G	H	I	K	suma
F		1/2	1/2	1/2	1	2 1/2
G	1/2		0	1	1	2 1/2
H	1/2	1		1/2	0	2
I	1/2	0	1/2		1	2
K	0	0	1	0		1

Obliczamy punkty Gelbfuhsa dla graczy F i G.

F: 1,25+1+1+1=4,25

G: 1,25+2+1=4,25.

Zachodzi tu wypadek podwójnej równości punktowej, tj. punktów normalnych i Gelbfuhsa (wiemy już, że i Sonneborn tu nie pomoże).

Wypadki takie mogą mieć miejsce w praktyce i należy się zastanowić nad możliwością wprowadzenia dalszego słusznego zróżniczkowania. Moim zdaniem możliwość taka istnieje i proponuję przyjąć następującą metodę: **zmniejszenie sumy punktów Gelbfuhsa przez wprowadzenie punktów ujemnych (karnych) za partie przegrane, równych odwrotności ilości punktów normalnych wygrywającego.**

W naszym więc wypadku gracz F, który ukończył turniej bez przegranej, nie otrzymuje punktów karnych i wynik jego pozostaje bez zmiany (4,25 p. Gelbf.). Natomiast gracz G za przegraną z H, który uzyskał 2 punkty normalne, otrzymuje — 0,5 p. i ostateczny jego rezultat wyniesie 4,25—0,5=3,75 p. Gelbf. Mamy więc podstawę do umieszczenia gracza F na pierwszym miejscu.

Moja nowa metoda uzupełnia w ten sposób lukę w systemie Gelbfuhsa, który partie przegrane traktuje jednakowo zarówno przegrane z mistrzami, jak i z outsider'ami. Proponowana metoda w połączeniu z systemem Gelbfuhsa wprowadza słuszną, jak się zdaje, zasadę: większa nagroda za wygraną z czołowym graczem — większa kara za przegraną z fuszerem.

I tak za przegraną z graczem, którego ogólny wynik wynosi np. 15 p (normalnych) otrzymuje się (— 1/15), a za przegraną z graczem, który wygrał tylko tę jedną partię i poza tym żadnej nawet nie zremisował, otrzymuje się (—1).

Reasumując, kolejność czynności przy ustalaniu miejsc uczestników zakończonego turnieju winna być następująca:

1. Ustalenie kolejności na podstawie uzyskanych punktów normalnych.
2. Ustalenie kolejności w poszczegól-

nych grupach równości punktowej systemem Gelbfuhsa.

3. Ustalenie kolejności w poszczególnych grupach podwójnej równości punktowej metodą autora niniejszego artykułu.

Jest rzeczą jasną, że ustalanie kolejności może być zakończone już na p. 1, a tylko w rzadkich wypadkach zajdzie potrzeba stosowania p. 3.

Dla zupełnego wyczerpania sprawy musimy na zakończenie powiedzieć, że mogą zajść wypadki, kiedy ustalenie kolejności miejsc jest niemożliwe.

Jeśli np. dwaj gracze wygrali ze wszystkimi pozostałymi uczestnikami turnieju, a zremisowali między sobą, wyniki ich są idealnie równe.

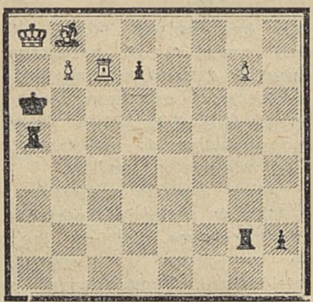
*

Myśl napisania niniejszego artykułu powstała wskutek udzielenia mi przez znanego szachistę łódzkiego p. P. Katajewa materiału, traktującego o genezie systemów Gelbfuhsa i Sonneborna, za co wyrażam Mu serdeczne podziękowanie.

KOŃCÓWKI

10. F. Lazard

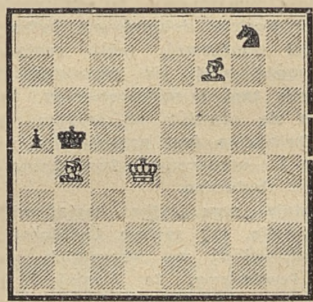
6. n. La Strategie 1914



Białe zacz. i remisują

11. M. Marysko

Brit. Chess Mag. 1948



Białe zacz. i wygrywają

ROZWIĄZANIA KOŃCÓWEK Z N-RU 2

9. (V. Kijonka). Tę wyjątkowo łatwą końcówkę rozwiązuje 1. Gc4†, po czym f:e6 i czarne nie mogą powstrzymać białego piona.

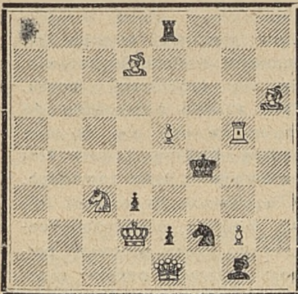
10. (S. Segenreich). 1. Sc6†, K:a8. 2. Gd3, Gg8. 3. Ge4! Gh7! (czarny Goniec nie ma ani jednego pola na przekątnej a2-g8) 4. Se7†, Ka7. 5. Gd3! Czarny Goniec zostaje uwięziony na h7, gdzie spokojnie połknie go biały Król. Wszelkie próby ratowania go zawodzą: czarne muszą w pewnym momencie zagrać Kb6 lub Kc7, na co nastąpi Sd5† i Sf6! Piękne zadanie!

PROBLEMY

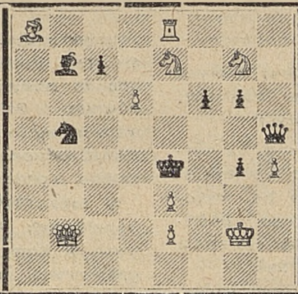
Redaguje **M. Wróbel**, Kraków, Sereno-Fenna 2 m 2

I ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

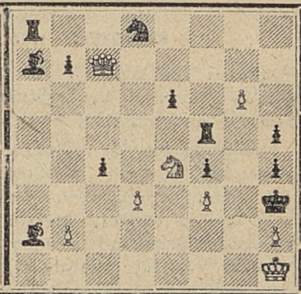
Nr 191. C. Goldschmeding
Holandia



Nr 192. A. Kuzniecow
ZSRR



Nr 193. Vl. Pachman
Czechosłowacja



Mat w 2 posunięciach — Mat w 3 posunięciach

KONKURSY

PROBLEMISTEN 1948 — 2x i 3x konkursy półroczne; adres: Bj. Blikeng, Freiveien 111, Kristiansunds N, Norwegia.

ARBEIDERBLADET 1948 — 2x i 3x, roczny, trzy nagrody w grupie; adres: Andre Fossum, Sargst. 68 V, Oslo, Norwegia.

SJAKK-NYTT 1948 — 2x i 3x, roczny, trzy nagrody w grupie; poza tym specjalna nagroda za najlepszą 2x i 3x bez białych pionów. Adres: Harry Fossum, Henstad Alle, Askim, Norwegia.

BRITISH CHESS MAGAZINE 1948 — 2x i 3x, stałe półroczne konkursy; adres: T. R. Dawson, 31, Clyde Road, Croydon, Anglia.

LIDOVA DEMOKRACIE 1948 3x, memoriał E. Plesnivego, roczny, trzy nagrody; adres: dr E. Palkoska, Praha III—612. Czechosłowacja. Naszym problemistom zwracamy uwagę na ten konkurs, poświęcony pamięci naszego przyjaciela i współpracownika.

PROBLEEMBLAD 1948 — 2x i 3x, roczny, trzy nagrody w grupie, sędziowie: **A.** F. Arguelles i F. Novejarque. Adres: A. M. Koldijk, Jan Huitzingstr. 13, Hoogezand, Holandia.

WYNIKI KONKURSÓW

BRITISH CHESS MAGAZINE

Dwuchodówki

Nagroda W. Byas (nr 194). Poprawione obrony dwoma czarnymi G. Jednolitość manewrów w poprawionych obronach zachowana, co nadało kompozycji wyraźną strategię. Dobra praca. 1. Sh 5.

Wzmianki zaszczytne: 1—2 W. Bron i E. A. Holladay, 3. E. Nissim. Pochwały A. Ellerman (2 prace), L. Vasquez, C. A. Galbraith, L. Vasquez, F. Fleck oraz E. Holladay.

W dziale 3x nagrodę otrzymał S. Sedgwick, wzmianki zaszczytne: N. Rubens, T. M. Stott, W. A. Bron, B. G. Laws. Pochwały: Umnow, Eckett, Newbery.

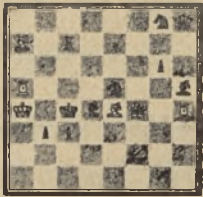
194. W. Dyas
BRIT. CHESS MAG. 1947/II
Nagroda



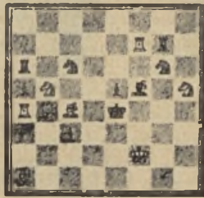
195. P. Bekkelund
I nagroda



196. L. Larsen
II nagroda



197. A. Karlstrom
III nagroda



SJAKK-NYTT 1947

Mat w 2 posunięciach.

SJAKK-NYTT 1947

Konkurs specjalny na 2x bez białych pionów; turniej był dobrze obesłany, brało w nim udział 45 kompozycji.

I nagroda (nr 195) P. Bekkelund. Ta ekonomiczna 2x typu „meredith" przedstawia 4-krotne blokowanie pola b4, wykonane wedle maniery Stocchi'ego. Różnicowanie matującego posunięcia zadowala pomimo wielkiej prostoty. 1. Se4.

II nagroda Lars Larsen (nr 196). Poprawione obrony czarnego S; układ pomysłowy, cztery poprawki nie są zbyt łatwe do uzyskania, szczególnie w pozycji bez białych pionów. 1. Gc2.

III nagroda A. Karlstrom (nr 197). 1. Wa2. Blokowanie pól d4 i f4 bądź przez bezpośrednie zajęcie pola przez czarne figury, bądź przez włączanie białych figur na te pola, co różnicuje matujące posunięcia.

Wzmianki zaszcz. 1. G. Rehn, 2. B. Lindgren, 3. D. Hjelle. Pochwały: 1. E. M. Hassberg, 2. M. Wróbel -8-2K3G1-2HpG3-5W2-W4hkp-5pgp-g2pwp2-8- 1. Gh6; poprawione obrony z czarnym H. jako tematową figurą. Jest to stosunkowo rzadka realizacja, gdyż czarny H. jest mało podatny i stwarza zwykle liczne duale. 3. J. Cornejo. Rezerwa P. ten Cate. Sędzia Bj. Blikeng.

KRONIKA PROBLEMOWA

Międzynarodowy mecz rozwiązaniowy, który od kilkunastu lat odbywa się co roku, również i w tym roku został zorganizowany. Urządza go wedle regulaminu zwycięska drużyna; ponieważ w roku 1947 mistrzem drużynowym została Jugosławia, ona to podjęła się organizacji meczu. Również i Polska została zaproszona do wzięcia udziału; o ile uda się na czas złożyć odpowiednią drużynę, i nasz kraj będzie reprezentowany w tych zawodach.

W roku 1947 wprowadzono nowość do popularnych już meczów międzypaństwowych w kompozycji; poraz pierwszy zorganizowano mecz czterech państw skandynawskich: Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji. Mecz odbywa się w dwu działach, a to 2x i 3x. Sędzią w 2x jest kompozytor holenderski J. Koldijk, zaś w 3x M. Wróbel. Zobaczymy, czy przyjmie się ta forma międzynarodowych spotkań.

Obecnie są w toku jeszcze dwa mecze międzypaństwowe a to Hiszpania — Portugalia, oraz mecz Unia Południowo-Afrykańska — Holandia w 2x. Sędzią jest również M. Wróbel.

Jubileuszowy konkurs z okazji 25-lecia pracy kompozytorskiej Mariana Wróbla, urządzony przez „Express Wieczorny" zgromadził imponującą liczbę 93 dwuchodówek, co stawia ten konkurs w rzędzie najlepiej obesłanych turniejów ostatnich lat. Rozstrzygnięcie jest spodziewane na maj.

Również i Polski Związek Problemowy, wzorem ubiegłych lat postanowił zorganizować mecz międzypaństwowy; za przeciwnika została wybrana silna drużyna Norwegii. Pertraktacje w toku; należy się spodziewać, że w tym roku dojdzie do pierwszego po wojnie spotkania międzypaństwowego.

W ZSRR zorganizowano po raz pierwszy mistrzostwo w problemistyce; każdy kompozytor mógł konkurować dowolną ilością zadań publikowanych w danym roku. Sędzia R. Cofman ustalił następującą kolejność: 2x — 1. A. P. Gulajew, 2. S. Ruchlis, 3. I. Aleszin, 4. A. Kuzniecow, 5. S. Leites, 6. L. Łoszyński; sklasyfikowano 15 autorów; w 3x — 1. L. Łoszyński, 2. Leites, 3. W. Bron, 4. R. Ponomarew, 5. Ł. Zagorujko, 6. A. Gulajew, 7. N. Małachow.

GALERIA POLSKICH KOMPOZYTORÓW

III SATURNIN LIMBACH

Do czołowych polskich problemistów należy również Saturnin Limbach, szczególnie w dziale samomatów może się on poszczycić wynikami na miarę europejską. Działalność kompozytorską rozpoczął w 1922 r. we Lwowie, pierwsze zadanie publikował w 1924 r. Od pierwszych lat zaczął się specjalizować w samomatach i kompozycji bajkowej. Na konkursach uzyskał około setki wyróżnień, w tym 30 pierwszych nagród, 10 drugich.

Limbach wykazuje się bogatą działalnością publicystyczną i redaktorską. Od roku 1927 redaguje kolejno „Szachy”, „Zadaniowca”, działy szachowe — Dziennik Ludowy, Słowo Polskie, Gazeta Poranna; dalej dział problemowy w Przeglądzie Szachowym i Szachiście. W latach okupacji wydaje nielegalnie na powielaczu Zadaniowca i Biuletyn. W 1945 wydaje na froncie Żołnierza-Szachistę, a po skończeniu działań wojennych prowadzi dział szachowy w Głosie Narodu w Częstochowie.

Aby naświetlić tendencje twórcze naszego kompozytora przypominamy jego cztery samomaty, które uważamy za najlepsze w jego dorobku twórczym.

Nr 198. 1. Wb1! Żywa kompozycja; motyw ośrodka polega bądź na unieszkodliwieniu G bądź sprowadzenia go na linie matowania.

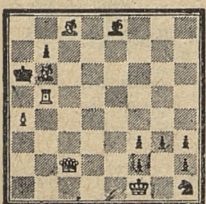
Nr 199. 1. g8S! Piękny wstęp wiąże białą figurę i zręcznie motywuje konieczność dorobienia słabszej od H. figury; dwukrotne uwolnienie b. bierki.

Nr 200. 1. Sd1-f2! cd2†. 2. Kd1; e2. 2. Sh3; ef2. 2. Kf1. Trudny samomat.

Nr 201. Jest to kompozycja „Fata-morgana”, czyli typu biały gra z następującym przygotowaniem: hg2x. Ale biały nie ma wyczekującego posunięcia i dlatego musi zużyć aż sześciu posunięć, by dojść do celu. A więc: 1. Wg4! Kh2. 2. Gc4, Kh1. 3. Gd5†, Kh2. 4. We4! Kh1. 5. We2†! Kh2. 6. Gg2! hg2x. Zręcznie przeprowadzona zamiana blokowania pola e2.

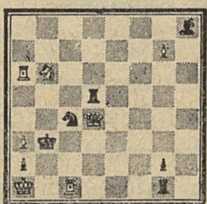
Na zakończenie należy podkreślić, że Limbach żywo uczestniczy w naszym ruchu problemowym; on urządził pierwszy po wojnie konkurs problemowy w Głosie Narodu, obecnie projektuje wznowienie „Zadaniowca” pisma specjalnie poświęconego problemistyce.

198. I nagr.
TIDSKRIFT I SCHACK 1936



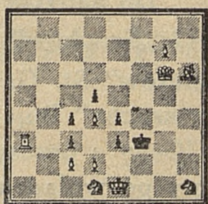
Samomat w 2 pos.

199. I nagr.
L'ITALIA SCACCH. 1937



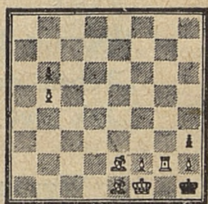
Samomat w 2 pos.

200. II nagr.
J A S 1936/II



Samomat w 3 pos.

201. I nagr.
PAULY MEM. 1939



Samomat w 6 pos.

Nasza poczta

Fr. Major — Wrocław. Zamówienie, jak słusznie Pan przewidywał, było mocno spóźnione. Czy reflektuje Pan na książki bez względu na cenę? Za wyrazy uznania uprzejmie dziękujemy.

A. Borchardt — Toruń. Druki do gry korespondencyjnej i do zapisywania partii są przygotowywane. Koszt zależy od wielkości zamówienia.

A. Andrusieczko — Gliwice. Notacja, o którą Pan zapytuje, była objaśniona w 12 numerze „Szachów" z 1947 r. Trudno nam podawać to objaśnienie powtórnie w tak krótkim okresie czasu.

Br. Zając — Przemyśl. Dziękujemy za wiadomości. Do tej sprawy powrócimy przy okazji.

Dr M. Szapiro — Łódź. Zdanie „nie brakowało niespodziewanych rozstrzygnięć" oznaczało, że partia zakończyła się wbrew przewidywaniom — i **nic więcej.** Co do posądzeń — posądzamy Pana o wielki niedostatek papieru.

Okr. Zw. Szachowy w Rzeszowie. Jak najuprzejmiej prosimy o odpowiedź na nasze listy.

Wielu korespondentom. Nie wysyłamy książek za pobraniem pocztowym.

GRA KORESPONDENCYJNA

W pierwszej grupie turnieju korespondencyjnego „Szachów" zakończyły się dalsze partie: Kuszewski — Fijoł 1:0, Powierza — Sułek 1:1 i Sułek — Fijoł 1:0.

★

Kierownik sekcji korespondencyjnej PZSz, S. Czerniakow, zawiadamia o zaliczeniu turnieju „Szachów" jako eliminacji do mistrzostw Polski. Jako kryterium będzie służyła **jakość** rozegranych partii (nie miejsce nagrodzone).

★

Rozpoczął się mecz gry korespondencyjnej Polska — Holandia na 10 szachownicach. Grają: v. Scheltinga — Czerniakow, Rusinowski — Cortlever, v. Mindens — Hermanowski, Kaszowski — Blanken, Kapsenberg — Chądzyński, Podgórnik — Boas, Hovingh — Bortkiewicz, Noworol — Hendriks, Luza — Chybicki, Sułek — Meiners.

B-49693 — Drukarnia OMTUR, Warszawa